

Faworyt z Białą Kobrą

Zgłoszenie „Tylko nie mów nikomu” do konkursu stworzyło dość szczególną sytuację. Film przed kilkoma miesiącami wywołał burzę w Polsce, zwracając uwagę na problem pedofilii w Kościele – wykorzystywanie seksualne dzieci przez księży. Rozpowszechniany w internecie, gdzie od maja wyświetlono go ponad 23 mln razy, jest chyba najbardziej znanym polskim filmem dokumentalnym. Czy mógł przegrać, gdy w tak znaczący sposób wpłynął na rzeczywistość, wzbudził ogólnonarodową dyskusję, sprowokował działania instytucjonalne, obudził czujność? Jury konkursu filmowego Festiwalu Mediów w składzie: dokumentaliści – Lidia Duda, Mikael Lypinski (laureat poprzedniej edycji festiwalu), Marta Prus, socjolog Bogusław Sułkowski oraz szef portalu filmowego Szkoły Filmowej w Łodzi Filmpolski.pl Jarosław Czembrowski, uznało, że nie. Jednak nie całe jury, bowiem prof. Sułkowski zgłosił do werdyktu głos odrębny. Niestety, nie poznaliśmy szczegółów jego stanowiska – nie pojawił się na uroczystości wręczenia nagród. Marek Sekielski, brat reżysera i producent filmu, przemawiając podczas gali, uszanował opinię jurora.

„Tylko nie mów nikomu” to film trudny do zniesienia – tyle w nim niezawinionego cierpienia bezbronnych istot, tyle krzywdy, życiowych tragedii, poczucia osamotnienia i niesprawiedliwości, zawiedzionego zaufania. Obarcza widza potężnym brzemieniem, wprowadzając go w najintymniejsze sfery życia bohaterów. Pokazuje nie tylko jak wyrachowany dorosły wykorzystuje dziecko. Tu fizjologia i pożądanie brutalnie wykorzystują duchową więź i ufność w najwyższe dobro, jednocześnie je unieważniając. Triumf zła jest dojmujący. Może dlatego na pokazie zwycięskiego filmu pozostała garstka. Byłem więc jedną z niewielu osób w Polsce, które dotąd tego filmu nie widziały (instynktownie przeczuwałem, co może mnie spotkać). Pozostali najwyraźniej nie chcieli go oglądać ponownie.

Sekielski nie miał łatwego zadania. Jak opowiedzieć o tym, co wydarzyło się wiele lat temu w ukryciu i o czym przez ten cały czas nie wolno było nikomu powiedzieć? Miał do dyspozycji jedynie trudne świadectwa ofiar, wyznanie tajemnic, opisy traum. Dlatego często oglądamy zdjęcia z ukrytej kamery, szerokie ujęcia z drona, odwiedzamy miejsca zdarzeń sprzed lat, spotykamy się ze sprawcami, twarze wielu osób są zamazane. Nie ma tu filmowych, formalnych fajerwerków, choć piękno i czystość krajobrazu widzianego z nieba boleśnie kontrastuje z dramatem bohaterów Sekielskiego, jaki rozgrywał się na ziemi. Ta opowieść przypomina reportaż śledczy, który próbuje obnażyć zło, skonfrontować sprawców z ofiarami i pokazać, że niebezpieczeństwo wciąż się czai.

„Tylko nie mów nikomu” nie ogranicza się do przedstawienia pojedynczych przypadków. Autorzy próbują uchwycić szerszą perspektywę, odkrywając mechanizmy, jakie sprzyjają zjawisku wykorzystywania seksualnego dzieci przez księży. Sekielski stawia tezę, że biskupi tolerowali naganne zachowania niektórych księży, przenosząc ich z parafii do parafii, gdzie nadal mieli kontakt z dziećmi. Film pokazuje przypadki księży, którzy mimo sądowego zakazu prowadzą rekolekcje albo nawet po usunięciu ze stanu duchownego w szatach liturgicznych biorą udział w uroczystościach kościelnych. Wszyscy hierarchowie Kościoła, do których reżyser zwracał się z prośbą o komentarz, odmówili, zarzucając mu stronniczość.

Trochę w cieniu głośnego filmu braci Sekielskich znaleźli się laureaci pozostałych nagród festiwalu. Oto oni:

Nagroda „Cierpliwe Oko” im. Kazimierza Karasza ufundowana przez Narodowe Centrum Kultury przypadła twórcom dwóch filmów: – Ewie Podgórskiej za film „Diagnosis” i Pawłowi Ziemilskiemu za film „In Touch”. Nagrodę Stowarzyszenia Filmowców Polskich otrzymała Natalia Koryncka-Gruz za film „Mała zagłada”. Nagroda im. Aleksandra Kamińskiego za przewyższanie zagrożeń trafiła

do Petro Aleksowskiego za film „Przerwana misja”. Medal Fundacji Monumentum Iudaicum Lodzense jury przyznało Tomaszowi Knittelowi za film „Złota”.

Jury młodych krytyków Festiwalu Kamera Akcja w składzie: Dagmara Cioska, Martyna Milewska nagrodziło Pawła Ziemilskiego za film „In Touch”. Nagrodę publiczności dla najlepszego filmu lub reportażu ufundowana przez PKO Bank Polski otrzymał Karol Starnawski za film „Cienie imperium”.

Jury konkursu reportaży telewizyjnych w składzie: Andrzej Fidyk, Marek Miller (pomysłodawca i pierwszy dyrektor Festiwalu Mediów), Barbara Pawłowska przyznało Nagrodę dla Najlepszego Reportażu Monice Meleń za reportaż „Mali bohaterowie”. Dyplom honorowy otrzymała Ewa Ewart za reportaż „Klątwa obfitości”. Nagroda Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej powędrowała do Tomasza Patory i Patryka Szczepaniaka za reportaż „Chore bydło kupię”. Nagroda rzeczowa ufundowana przez Uniwersytet III Wieku im. Heleny Kretz przypadła Magdalenie Majewskiej za reportaż „Doktorat z bezdomności”.

Nagrodę dla najlepszego reportażu radiowego otrzymały ex-aequo Monika Hemperek za reportaż „SMS-y do uczennicy” i Katarzyna Błaszczyk za reportaż „O misiu, który zasnął ze smutku”. Publiczność przyznała swoją nagrodę reportażowi Katarzyny Błaszczyk.

Bogdan Sobieszek